Sygn. akt II Ca 868/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Protokolant Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 25 lipca 2013 roku, sygn. akt I C 1249/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w pkt 1. w ten sposób, że zasądzoną od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. C. kwotę 4.480,41 zł (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt złotych i czterdzieści jeden groszy) z ustawowymi odsetkami: od kwoty 4.317,81 zł (cztery tysiące trzysta siedemnaście złotych i osiemdziesiąt jeden groszy) od dnia 11 stycznia 2012 roku i od kwoty 162,60 zł (sto sześćdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt groszy) od dnia 21 maja 2012 roku obniża do kwoty 1.949,39 zł (tysiąc dziewięćset czterdzieści dziewięć złotych i trzydzieści dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1.786,79 zł (tysiąc siedemset osiemdziesiąt sześć złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 11 stycznia 2012 roku i od kwoty 162,60 zł (sto sześćdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt groszy) od dnia 21 maja 2012 roku oraz oddala powództwa także co do żądania zapłaty kwoty 2.531,02 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści jeden złotych i dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2012 roku,

2. w pkt 3. w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. C. kwotę 201,79 zł (dwieście jeden złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

3. w pkt 4. w ten sposób, że tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazuje pobrać: od K. C. kwotę 342,12 zł (trzysta czterdzieści dwa złote i dwanaście groszy) i od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 230,08 zł (dwieście trzydzieści złotych i osiem groszy);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od K. C. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 323,33 zł (trzysta dwadzieścia trzy złote i trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 868/13

UZASADNIENIE

Powód K. C. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.848,01 zł z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 4.685,41 zł od dnia 11 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 162,60 zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty.

Pierwszej ze wskazanych wyżej kwot, składających się na łącznie dochodzoną pozwem kwotę 4.848,01 zł, powód dochodził tytułem odszkodowania obejmującego koszty naprawy jego samochodu, zaś drugiej – tytułem odszkodowania obejmującego koszt wywołania przed procesem ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowego co do wysokości szkody.

*

Wyrokiem z 25 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. C. kwotę 4.480,41 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 4.317,81 zł od dnia 11 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 162,60 zł od dnia 21 maja 2012 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.394 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku) kwotę 572,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 grudnia 2011 roku z winy sprawcy posiadającego zawartą ważną umowę ubezpieczenia OC z pozwanym (...) S. A. w W. uszkodzeniu uległ samochód ciężarowy (furgon) marki V. o nr rej. (...), będący współwłasnością powoda K. C. i banku kredytującego pojazd. Uszkodzeniu uległa lewa przednia część pojazdu. Bank kredytujący pojazd przeniósł na powoda przysługujący mu udział w roszczeniu o odszkodowanie.

Koszt naprawy tego pojazdu według technologii określonej w systemie (...), z uwzględnieniem części fabrycznych i ich cen zalecanych w oficjalnej sieci dystrybucji przez producenta pojazdu, według stanu cen na dzień 1 grudnia 2011 roku, przy uwzględnieniu stawki robocizny 80 zł/rbh (netto) wynosi netto 9.274,68 zł. Kwota ta zapewni całkowite przywrócenie jakościowe i użytkowe stanu pojazdu sprzed kolizji z dnia 7 grudnia 2011 roku.

Naprawa uszkodzeń pojazdu przy użyciu części nieoryginalnych (bez logo producenta), a w szczególności zamienników, które jakościowo odbiegają od standardów części fabrycznych takich jak wymiary, kształty, jakość materiału, zabezpieczenie przed korozją, poza utrudnieniami wykonawczymi i na ogół zwiększeniem kosztów robocizny, prowadzi do spadku wartości rynkowej naprawianego pojazdu.

W dniu 8 grudnia 2011 roku powód zgłosił przedmiotową szkodę pozwanemu, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne i nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności ustalił wysokość szkody na kwotę 4.956,87 zł netto, którą następnie wypłacił powodowi.

Powód zlecił wykonanie wyceny zaistniałej szkody niezależnemu rzeczoznawcy z Biura (...) Sp. z o. o. z siedzibą w L., który określił wysokość kosztów naprawy tego pojazdu na kwotę 9.642,28 zł netto.

Samochód powoda został naprawiony i jest eksploatacyjnie sprawny. Został dopuszczony do ruchu. Naprawa uszkodzeń powstałych w wyniku przedmiotowej kolizji została dokonana w warsztacie poza siecią serwisową z autoryzacją producenta pojazdu, z częściowym wykorzystaniem zamienników niektórych części zamiennych. K. C. dokonał naprawy w taki sposób, ponieważ nie otrzymał od ubezpieczyciela pełnego odszkodowania.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

W szczególności Sąd Rejonowy obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania powoda i opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji opinia ta jest rzetelna, została należycie i przekonywująco uzasadniona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Sąd Rejonowy podniósł, że zasada i podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. nie budziła w toku procesu wątpliwości. Powód jako współwłaściciel pojazdu oraz na podstawie umowy cesji części roszczenia odszkodowawczego był uprawniony do dochodzenia całości odszkodowania.

Zgodnie z art. 822 § l i § 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

W myśl art. 34 ust. l i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152, ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odpowiedzialność (...)S. A.z siedzibą w W.ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, rozciąga się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, tych granic przekroczyć nie może, a ponadto jest ograniczona do sumy gwarancyjnej. O rodzaju i wysokości świadczeń należnych poszkodowanemu od ubezpieczyciela decydują przepisy Kodeksu Cywilnego.

Zgodnie z art. 436 § l k.c. w zw. z art. 435 § l k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch mechanicznego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za która nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji oparta jest na zasadzie ryzyka.

W myśl art. 363 § l i § 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym wysokość odszkodowania powinna być ustalana według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika (art. 361 § 1 k.c.).

W ramach odpowiedzialności gwarancyjnej zakład ubezpieczeń jest zatem zobowiązany do wypłaty odszkodowania pieniężnego, które ma wyrównać uszczerbek w sferze majątkowej poszkodowanego, polegający na utraceniu aktywów lub zwiększeniu (powstaniu nowych) pasywów. Przez szkodę należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Obowiązek naprawienia szkody poprzez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić.

W niniejszej sprawie sporna była jedynie wysokość szkody (kosztów naprawy) samochodu marki V. o nr rej. (...), a ponadto pozwany kwestionował zasadność domagania się przez powoda zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany powinien wypłacić powodowi odszkodowanie odpowiadające kosztom naprawy pojazdu zgodnej ze standardami jakościowymi zalecanymi przez producenta, nie powodującej pogorszenia stanu technicznego i bezpieczeństwa pojazdu oraz jego trwałości po naprawie. Z tego względu zdaniem Sądu pierwszej instancji należało ustalić wysokość tych kosztów zgodnie z wariantem I opinii biegłego, bowiem pojazd będący przedmiotem sprawy nie był uprzednio naprawiany, ani nie miał wymienianych elementów na niefabryczne zamienniki. Serwisy autoryzowane posiadają zaś wszystkie warunki do zapewnienia zalecanych przez producenta pojazdu standardów jakościowych, zarówno w zakresie wyposażenia jak i kwalifikacji personelu wykonawczego.

Zgodnie z tym wariantem koszty naprawy pojazdu powoda wynosiły netto 9.274,68 zł, a uwzględniając wypłaconą powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 4.956,87 zł, powództwo zasadne jest co do kwoty 4.317,81 zł.

Sąd Rejonowy uznał, że powód zasadnie domagał się także odszkodowania obejmującego koszty sporządzenia ekspertyzy wykonanej na jego zlecenie, odwołując się przy tym do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione, a zarazem konieczne, dla ustalenia rzeczywistej szkody i kosztów napraw, tym samym służyło dochodzeniu roszczenia na drodze sądowej.

Sąd Rejonowy przywołał przepisy art. 817 § l i § 2 k.c., zgodnie z którymi ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W sytuacji zaś, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Jest poza sporem, że szkoda została zgłoszona do ubezpieczyciela w dniu 8 grudnia 2011 roku, a zatem w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody ubezpieczyciel był zobligowany do zapłaty stosownego odszkodowania. Wobec tego powód na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasadnie dochodził odsetek ustawowych od dnia 11 stycznia 2012 roku od kwoty 4.317,81 zł, natomiast odsetki ustawowe od kwoty 162,60 zł należą się powodowi od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 21 maja 2012 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 98 § l i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu kwotę składają się: wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej 600 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 500 zł oraz opłata sądowa od pozwu w kwocie 243 zł.

Na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. l ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594, ze zm.) Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego kwotę nieuiszczonych kosztów sądowych (wydatków na koszty opinii biegłego wyłożonych tymczasowo z sum Skarbu Państwa).

*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając wyrok w pkt I. ponad zasądzoną kwotę 1.418,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w pkt III. i w pkt IV. Z apelacji wynika, że zakres zaskarżenia dotyczy wyłącznie odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany zobowiązany jest do naprawienia szkody poprzez zapłatę kosztów części według cen obowiązujących w autoryzowanym serwisie, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód dokonał naprawy pojazdu częściami nieoryginalnymi,

2) naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powód udowodnił wysokość poniesionej szkody, tj. naprawienia pojazdu częściami oryginalnymi, gdy w rzeczywistości dokonał naprawy pojazdu poprzez przywrócenie go do stanu sprzed szkody za pomocą części nieoryginalnych; naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na faktach nieudowodnionych przez powoda, w szczególności, iż dokonał naprawy pojazdu częściami oryginalnymi, gdy w rzeczywistości dokonał naprawy pojazdu poprzez przywrócenie go do stanu sprzed szkody za pomocą części nieoryginalnych;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na skutek pominięcia przez ten Sąd dowodu z opinii biegłego w zakresie stwierdzenia przez niego naprawy pojazdu częściami nieoryginalnymi, co miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz polegającej na przyjęciu, iż powód naprawiając pojazd częściami nieoryginalnymi nie przywrócił go do stanu sprzed szkody.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.418,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1.256,20 zł od dnia 11 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 162,60 zł od dnia 21 maja 2012 roku do dnia zapłaty, a także w pkt III. i IV. przez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu za pierwszą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, dotycząca tylko części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu, jest częściowo uzasadniona.

Wbrew wywodom apelującego Sąd Rejonowy – co do zasady – poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te – w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia apelacji pozwanego, w granicach zaskarżenia – Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w tym zakresie należy zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy wyraźnie ustalił, że powód dokonał już naprawy pojazdu i uczynił to poza autoryzowanym serwisem producenta pojazdu oraz częściowo przy użyciu części nie pochodzących od producenta pojazdu (tzw. zamienników).

Tym samym chybione są wywody skarżącego, że Sąd Rejonowy ustalił te okoliczności sprzecznie z rzeczywistym stanem faktycznym, czy to przez naruszenie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., czy to przez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy nie ustalił też, że dokonana naprawa nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed wypadku, a ustalił, iż pojazd ten jest eksploatacyjnie sprawny i jest dopuszczony do ruchu. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, czy w następstwie sposobu tej naprawy samochód stracił na wartości, a jeżeli tak, to o jaką kwotę obniżyła się jego wartość. Sama okoliczność, z jakich względów powód zdecydował się na ten sposób naprawy pojazdu, nie ma natomiast znaczenia dla wyniku procesu.

Nie może zostać podzielony generalny wywód Sądu Rejonowego, że naprawa pojazdu poza autoryzowanym serwisem producenta pojazdu i przy użyciu części nie pochodzących od producenta pojazdu, prowadzi do spadku wartości

pojazdu, czy też nie jest pełnym naprawieniem szkody, ale w okolicznościach sprawy stwierdzenia takie miały charakter wyłącznie teoretyczny, bowiem z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej nie wynika, aby pojazd nie został prawidłowo naprawiony i na skutek niepełnej czy też niewłaściwej technologicznie naprawy jego wartość rynkowa uległa obniżeniu.

Należy jedynie uzupełnić ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że koszty naprawy przedmiotowego pojazdu przy użyciu tanich zamienników niektórych części przewidzianych do wymiany wynosiłyby 6.151,84 zł netto1, natomiast z uwzględnieniem zamienników niektórych części zamiennych przewidzianych do wymiany i przy ich optymalizacji (czyli przy wyborze części dobrej jakości w stosunku do ceny) wynosiłyby 6.743,66 zł netto.

Należy wskazać, że w braku rachunków ustalenie kosztów naprawy samochodu wymaga wiadomości specjalnych, a w toku procesu nie zostały przeprowadzone dowody, które wskazywałyby na inne koszty naprawy pojazdu powoda. Wprawdzie pozwany twierdził, że biegły częściowo nieprawidłowo dokonał optymalizacji części zamiennych, ale nie przedstawił dowodu potwierdzającego ten zarzut, w szczególności jego zasadność nie wynika ani z opinii uzupełniającej biegłego, ani z opinii innego biegłego. Zauważyć też trzeba, że sam biegły nie kwestionował możliwości prawidłowej naprawy pojazdu poza autoryzowanym serwisem producenta pojazdu, a podana przez niego stawka robocizny dotyczy przeciętnej stawki robocizny w warsztacie zapewniającym odpowiednią technologię i jakość naprawy.

Częściowa zasadność apelacji pozwanego jest natomiast następstwem tego, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nieprawidłowo zastosował przepis art. 363 § 1 k.c., przyjmując, że dla ustalenia wysokości szkody nie ma znaczenia to, że pojazd powoda został naprawiony i to częściowo przy użyciu części zamiennych nie pochodzących od producenta pojazdu (tzw. zamienników).

Przywróceniem stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. jest taka naprawa rzeczy, która doprowadzi do przywrócenia jej cech użytkowych i estetycznych w bardzo wysokim stopniu zbliżonych do stanu rzeczy sprzed naprawy, a ewentualna utrata wartości rzeczy jako naprawianej może być dodatkowo rekompensowana odpowiednim odszkodowaniem, o ile jej zaistnienie zostanie wykazane. Oczywiście w przypadku ubezpieczyciela w grę wchodzi jedynie świadczenie pieniężne, ale odpowiadające kosztom przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego.

Nie negując rozważań Sądu pierwszej instancji na temat pojęcia szkody należy stwierdzić, że w sytuacji, gdy pojazd został naprawiony, co do zasady wysokość szkody odpowiada kosztom jego naprawy. Oczywiście powód mógłby wykazać, że naprawa miała charakter prowizoryczny i nie przywróciła pojazdu do stanu poprzedniego, względnie, iż naprawienie pojazdu przy użyciu części nie pochodzących od producenta pojazdu skutkowało obniżeniem się jego wartości rynkowej. Jest to sytuacja analogiczna, jak w przypadku naprawy pojazdu używanego oryginalnymi nowymi częściami i twierdzenia, że na skutek takiej naprawy wartość pojazdu wzrosła (z tym, że w tym ostatnim wypadku ciężar dowodu spoczywałby oczywiście na zakładzie ubezpieczeń).

Podkreślić należy, że odszkodowanie ma co do zasady odpowiadać rzeczywistym, celowym i uzasadnionym kosztom naprawy. Należy oczywiście mieć na uwadze, że poszkodowany nie ma obowiązku wyboru jak najtańszego warsztatu naprawczego czy poszukiwania jak najtańszych części, tym niemniej nie powinien jednak również zwiększać wysokości szkody np. świadomie i bez uzasadnienia wybierając warsztat najdroższy (por. art. 362 k.c.). Oczywiście, jeżeli pojazd nie został jeszcze naprawiony, nie jest możliwe ustalenie w inny sposób kosztów naprawy jak w oparciu o szacunek tych kosztów dokonany przez rzeczoznawcę samochodowego, a w razie sporu – przez biegłego takiej specjalności. Jeżeli jednak samochód został naprawiony, należy – co do zasady – uwzględniać koszty naprawy rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego, wykazane przez niego rachunkami, fakturami czy innymi dowodami. W sytuacji, gdy poszkodowany nie przedstawił dokumentów potwierdzających koszty naprawy, ale bezspornym jest, że je poniósł i samochód został naprawiony, należy ustalić wysokość przeciętnych kosztów naprawy pojazdu, z uwzględnieniem rzeczywistego sposobu jego naprawy (użytych części, technologii itd.). Jeżeli sposób naprawy nie przywrócił pojazdu do stanu poprzedniego, w zależności od okoliczności odszkodowanie powinno również obejmować utratę wartości

pojazdu, jaka nastąpiła na skutek niepełnej naprawy bądź koszty doprowadzenia naprawy pojazdu do właściwego zakończenia. Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.).

Z wywołanej w niniejszej sprawie opinii nie wynika, aby samochód został naprawiony nieprawidłowo, prowizorycznie, niepełnie, czy też po tej naprawie stracił na wartości rynkowej.

Nie można natomiast uwzględniać na niekorzyść powoda okoliczności, że nie wyraził on zgody na częściowy demontaż pojazdu w celu ustalenia rodzaju użytych zamienników, gdyż wiązało by się to z koniecznością zaprzestania użytkowania pojazdu, nawet jeśli tylko przez krótki czas, a przede wszystkim z ryzykiem, że demontaż mógłby doprowadzić do uszkodzenia niektórych elementów pojazdu. Niewątpliwie powstałyby też wówczas dodatkowe koszty tego rodzaju czynności.

W okolicznościach sprawy, mając na względzie, że powód wykorzystuje ten pojazd do działalności gospodarczej, nic nie wskazuje na to, aby do naprawy użył zamienników najtańszych, niskiej jakości i trwałości. Doświadczenie życiowe przemawia za tym, że osoba użytkująca intensywnie pojazd, jeżeli nie naprawia go z myślą o szybkiej odsprzedaży, ale zamierza nadal z niego korzystać, wybiera części zamienne o co najmniej średniej jakości, zbliżone parametrami do części sygnowanych przez producenta pojazdu, zapewniające jego bezpieczną i w miarę bezawaryjną eksploatację. Z tego względu nie można podzielić wywodu apelującego, że należało wycenić szkodę przy użyciu tanich zamienników, a Sąd Okręgowy uznał, że należało uznać za udowodnioną wysokość szkody odpowiadającą naprawie przedmiotowego pojazdu częściowo przy użyciu części nie pochodzących od producenta pojazdu (zamienników), ale przy ich optymalizacji.

Nie można tracić z pola widzenia, że typowy samochód jest dobrem użytkowym, przeznaczonym do intensywnego wykorzystywania przez okres jego trwałości, przy czym naturalnym jest, że wraz z upływem czasu i zwiększaniem się przebiegu auta, części zamienne ulegają zużyciu, a ich właściwości ulegają pogorszeniu. Zarazem części zamienne typowego pojazdu nie mają tak specyficznych właściwości, aby mogły być produkowane tylko przez jednego określonego producenta i nie dało się ich zastąpić innymi częściami (o ile mają one odpowiednie parametry). Dowodzi tego fakt, że tzw. alternatywne części zamienne, czyli części zamienne nie pochodzące od producenta pojazdu, są dopuszczone do obrotu, producent samochodu po upływie okresu gwarancji nie może narzucić właścicielowi pojazdu konieczności użycia tzw. części oryginalnych, a naprawa pojazdu z użyciem tzw. części alternatywnych sama w sobie nie ma wpływu na dopuszczenie pojazdu do ruchu drogowego, a także na przedłużenie ważności badania technicznego pojazdu. Nie można twierdzić, że co do zasady przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego możliwe jest wyłącznie przy użyciu tzw. oryginalnych części zamiennych. Możliwe bowiem jest użycie również zamienników o jakości porównywalnej z częściami oryginalnymi. Stan poprzedni pojazdu nie może być rozumiany tak wąsko, że skoro np. uszkodzony element został wyprodukowany przez producenta pojazdu, zamontowanie w jego miejsce elementu innego producenta, o takiej samej jakości i o tych samych parametrach (przeznaczonego do tego modelu pojazdu), nie jest przywróceniem stanu poprzedniego. Gdyby tak twierdzić, to należałoby konsekwentnie przyjąć, że w pełni stanem poprzednim będzie tylko taki stan, w którym w miejsce oryginalnego kilkuletniego elementu, zostanie zamontowany inny oryginalny element o tym samym wieku i stopniu zużycia. Nie oznacza to jednak, że stosowanie części oryginalnych nie może okazać się konieczne. Może tak stać się wtedy, gdy nie istnieje dla danej części zamiennik, gdy dana część jest tak istotną i specyficzną w budowie pojazdu, że użycie jej zamiennika nie gwarantuje bezpieczeństwa w ruchu drogowym, względnie trwałość zamiennika będzie istotnie niższa niż była trwałość elementu wymienianego, ewentualnie, gdy wymaga tego szczególny rodzaj pojazdu lub jego przeznaczenie. W przypadku pojazdów nowych lub o stosunkowo niewielkim stopniu zużycia użycie części oryginalnych może być również uzasadnione koniecznością zachowania gwarancji producenta (np. na nadwozie), gdyż użycie wówczas części alternatywnych może doprowadzić do tego, że w przyszłości zostanie wyłączone skorzystanie przez właściciela pojazdu z określonych uprawnień gwarancyjnych.

Nie można przyjąć takich okoliczności w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy przedmiotowy pojazd został wyprodukowany w 2005 roku (czyli w chwili wypadku miał 6 lat) i był pojazdem intensywnie użytkowanym (w czasie

oględzin ubezpieczyciela stan licznika wynosił 185.968 km), a z racji przeznaczenia nie miał żadnych szczególnych cech estetycznych, wpływających na jego wartość.

W konsekwencji należało w tej części obniżyć kwotę zasądzonego odszkodowania, gdyż koszty naprawy pojazdu netto w kwocie 6.743,66 zł, pomniejszone o kwotę wypłaconą dotychczas powodowi (4.956,87 zł), dają kwotę 1.786,79 zł należną powodowi tytułem uzupełnienia tego odszkodowania. W toku procesu nie było sporne to, że powód miał możliwość odliczenia podatku VAT i wysokość odszkodowania należało ustalać w kwotach netto.

Niewątpliwie w dniu 11 stycznia 2012 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty, bowiem zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powinien spełnić świadczenie odszkodowawcze w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie. Na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. powodowi należą się zatem ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty odszkodowania z tytułu kosztów naprawy samochodu od daty określonej w żądaniu pozwu.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy co do zasady dokonał prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, słusznie wskazując, że odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie była sporna. Należy jedynie Sądowi Rejonowemu zwrócić uwagę, że w przypadku zderzenia pojazdów podstawą prawną odpowiedzialności sprawcy szkody jest art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., a nadto Sąd Rejonowy powinien przywołać również przepis art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych dla uzasadnienia, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w 40,21 %, a zatem zgodnie z art. 100 k.p.c. należało stosunkowo rozdzielić koszty procesu pomiędzy stronami, które po stronie powodowej wyniosły 1.394 zł (prawidłowo wyliczone przez Sąd Rejonowy), a po stronie pozwanej – 600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej, nie złożono dowodu uiszczenia opłaty skarbowej). Pozwany powinien ponieść 40,21 % z sumy kosztów procesu (1.994 zł), co odpowiada kwocie 801,79 zł, a skoro poniósł koszty procesu w kwocie niższej (600 zł), powinien uiścić na rzecz powoda różnicę (201,79 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. należało w tej samej proporcji rozdzielić między strony nieuiszczone koszty sądowe, co oznacza, że powoda obciąża kwota 342,12 zł, a pozwanego – kwota 230,08 zł.

Na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało stosunkowo rozdzielić koszty postępowania odwoławczego, w którym apelacja pozwanego została oddalona w 17,33 % (domagał się obniżenia zasądzonej kwoty o 3.061,61 zł, z czego nie uwzględniono apelacji co do kwoty 530,59 zł). Koszty postępowania odwoławczego po stronie powoda wyniosły 300 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej), a po stronie pozwanej – 454 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej i opłata od apelacji). Pozwany powinien ponieść 17,33 % sumy kosztów postępowania odwoławczego (754 zł), co daje kwotę 130,67 zł, a zatem należy mu się od powoda zwrot różnicy pomiędzy kosztami poniesionymi (454 zł) a należnymi (130,67), co dało kwotę 323,33 zł.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

1 Biegły w treści opinii popełnił omyłkę w tej kwocie, ale właściwa kwota wynika z kalkulacji dołączonej do opinii, prawidłowo też została podana kwota brutto.